

Sygn. akt IX GCo 263/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: sekr. sądowy Marcin Pawlik

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku: (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej w W.

o stwierdzenie braku właściwości sądu polubownego

postanawia:

I. oddalić zarzut braku właściwości sądu polubownego,

II. zasądzić od wnioskodawcy (...) **Spółki Akcyjnej w K.** na rzecz uczestnika (...) **Spółki Akcyjnej w W.** kwotę **1217 zł** (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 11 czerwca 2014r.

(...) spółka akcyjna **w K.** wniósł do tut. Sądu, na podstawie art.118o § 3 k.p.c. wniosek o stwierdzenie braku właściwości sądu polubownego do rozpoznania sprawy z powództwa (...) **spółki akcyjnej w W.**

Wnioskodawca wskazał, iż:

- zapis na sąd polubowny z dnia 29 stycznia 2004r. obarczony jest wadą prawną bezwzględnej nieważności, gdyż w dacie zawarcia zapisu reprezentujący przeciwnika wniosku R. K. nie dysponował pełnomocnictwem szczególnym do zawarcia zapisu, w związku z czym wyrażone w zapisie jego oświadczenie woli nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie może stanowić podstawy rozpoznania sprawy między stronami przez sąd polubowny;

- zapis utracił moc, gdyż pełnienie funkcji przez arbitra wyznaczonego przez wnioskodawcę nie jest możliwe, co sprawia, że nie jest możliwe rozpoznanie sprawy w sposób rzetelny i uczciwy;

- rozpoznanie sprawy przez Sąd Arbitrażowy w jakimkolwiek składzie i przez jakiegokolwiek arbitra z zachowaniem niezależności lub bezstronności nie jest możliwe tak długo jak długo zastępcą przewodniczącego Rady Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego jest A. Ś. – przewodniczący Rady Nadzorczej przeciwnika wniosku;

- wnioskodawca skutecznie uchylił się od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zapisu w piśmie z dnia 3 lipca 2013r.;

Wnioskodawca wniósł także o:

- zwrot pozwu, gdyż powództwo do Sądu Arbitrażowego zostało wniesione przez osobę, która nie dysponowała pełnomocnictwem uprawniającym do zastępowania przeciwnika wniosku przed sądem polubownym;
- umorzenie postępowania, gdyż dalsze prowadzenie postępowania stało się niemożliwe wskutek długotrwałego niedopuszczenia do udziału w sprawie arbitra wyznaczonego przez wnioskodawcę;
- uchylenie postanowienia w przedmiocie rozstrzygnięcia kwestii właściwości, gdyż postanowienie zostało wydane poza posiedzeniem, pomimo że wnioskodawca wniósł o wydanie odrębnego postanowienia na posiedzeniu przez co została pozbawiona możliwości obrony swoich praw;

W odpowiedzi przeciwnik wniosku (...) **spółka akcyjna w W.** wniosła o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Przeciwnik wniosku odnosząc się do twierdzeń wniosku wskazał, że:

- potwierdził czynności prawne R. K.;
- nie występuje sytuacja uzasadniająca uznanie, że zapis na sąd polubowny utracił moc;
- nie można uznać, że wnioskodawca uchylił się od skutków oświadczenia woli;
- sąd powszechny w niniejszym postępowaniu nie może zwrócić pozwu, umorzyć postępowania czy uchylić postanowienie wydane przez sąd polubowny;

Bezsporne w sprawie jest, iż:

- **Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie** (dalej w uzasadnieniu – Sąd Arbitrażowy) w dniu 26 sierpnia 2013r. wydał postanowienie, w którym stwierdził, iż jest właściwy do rozpoznania sprawy.
- Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 24 marca 2014r. wydał postanowienia w których wyłączył od rozpoznania sprawy wszystkich członków składu orzekającego Sądu Arbitrażowego: M. Ł., A. Z. (1) i A. Z. (2).

Sąd ustalił:

Strony łączyła umowa z dnia 29 stycznia 2004r. w której w § (...)wskazano, iż sprawy sporne wynikłe na tle umowy lub w związku z nią będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, zgodnie z regulaminem tego Sądu z dnia wniesienia pozwu. Umowę z dnia 29 stycznia 2004r. w imieniu (...) spółki akcyjnej w W. podpisał dyrektor kolportażu prasy – R. K.. Zakres umocowania udzielony R. K. w pełnomocnictwie nie obejmował umocowania do składania w imieniu mocodawcy oświadczeń w przedmiocie zapisu na sąd polubowny. Przeciwnik wniosku potwierdził czynności R. K. w postaci akceptacji zapisu na sąd polubowny dokonane z przekroczeniem umocowania.

Wskazany przez wnioskodawcę kandydat na arbitra W. K. nie został ustanowiony arbitrem z uwagi na przekroczenie terminu do zgłaszania kandydatów.

Przeciwnik wniosku pismem z 3 lipca 2013r. złożył pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w postaci akceptacji zapisu na sąd polubowny wskutek błędu polegającego na tym, że S. S. pozostawał w dniu zawarcia umowy zarówno przewodniczącym Rady Nadzorczej przeciwnika wniosku jak i jednym z arbitrów Sądu Arbitrażowego.

[dowód – umowa – k.39 – 51, pisma – k.53-55,67,69-82,91,209-216, pełnomocnictwo – k.56, wydruki – k.83-86, uchwały – k.88,89,182, protokół rozprawy – k.94-121, postanowienie – k.124-137, regulamin Sądu Arbitrażowego – k.143-169, statut Sądu Arbitrażowego – k.171-180]

Sąd stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy. I tak, Sąd ustalił na podstawie:

- treści umowy, że strony przewidziały poddanie pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu sporów wynikających z ww. umowy oraz że w imieniu przeciwnika wniosku umowę podpisał R. K.;
- treści pełnomocnictwa, że R. K. nie był umocowany do zawierania w imieniu przeciwnika wniosku postanowień umownych przewidujących poddanie sporów wynikających z umowy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego;
- przebiegu rozprawy przed sądem polubownym, że przeciwnik wniosku (strona powodowa w procesie przed sądem polubownym) potwierdziła czynności prawne dokonane przez R. K. i nie wywodzi jakichkolwiek negatywnych skutków z faktu zawarcia przez niego umowy w zakresie zapisu na sąd polubowny;
- treści pisma wnioskodawcy z 3 lipca 2013r. okoliczności faktyczne będące u podstaw złożenia przez wnioskodawcę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zapisu na sąd polubowny.

Dla rozstrzygnięcia wniosku zbędne było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków i przedstawiciela wnioskodawcy.

W sprawie wnioskodawca złożył pismo procesowe w dniu 10 czerwca 2014r. z twierdzeniami i wnioskami dowodowymi. Sąd pominął ww. dowody i twierdzenia jako spóźnione. Warto zauważyć, że w dniu 3 stycznia 2014r. został wnioskodawcy doręczony między innymi odpis odpowiedzi na wniosek wraz z zakreśleniem terminu 1 miesiąca na złożenie ewentualnej repliki pod rygorem pominięcia. Zdaniem Sądu termin jednego miesiąca jest nie tylko terminem wystarczającym do przedstawienia stanowiska, uwzględniającym wszelkie obiektywne przeszkody w postaci urlopów, dni wolnych od pracy, ale także jest terminem znacząco dłuższym od większości terminów procesowych przewidzianych w Kodeksie Postępowania Cywilnego. Tymczasem wnioskodawca przedstawił stanowisko ponad 5 miesięcy od daty otrzymania odpisu odpowiedzi na wniosek. Jeżeli natomiast przyjąć, że ww. pismo nie jest odpowiedzią na pismo przeciwnika wniosku, ale zostało sporządzone w rezultacie wydania przez sąd powszechny postanowień o wyłączeniu arbitrów to warto zauważyć, że ww. postanowienia zostały wydane w marcu 2014r., czyli prawie 3 miesiące przed wniesieniem ww. pisma.

Prawdą jest, że ww. pismo zostało sporządzone niezwłocznie po ustanowieniu profesjonalnych pełnomocników w sprawie przez wnioskodawcę, ale okoliczność, że wnioskodawca występował samodzielnie przed sądem w sprawie nie wpływa na ocenę skutków wniesienia pisma z pominięciem wezwania Przewodniczącego. Warto zwrócić uwagę, że obecni pełnomocnicy reprezentują wnioskodawcę w procesie przed sądem polubownym od lipca 2013r. Skoro wnioskodawca uznał, że wystarczające jest samodzielne występowanie z wnioskiem o rozstrzygnięcie kwestii właściwości polubownego i pełnomocnictwa do reprezentowania przed sądem udzielił na tydzień przed rozprawą to skutki takiego działania nie mogą obciążać pełnomocników, ale w pełni obciążają stronę.

Sąd zważył:

Wniosek jest nieuzasadniony i jako taki został oddalony.

Przed wyjaśnieniem merytorycznych przyczyn rozstrzygnięcia należy odnieść się do kwestii wyłączenia arbitrów – członków składu orzekającego Sądu Arbitrażowego. Ocenę tej kwestii należy rozpocząć od stwierdzenia, że brak jest podstaw do akceptacji stanowiska wnioskodawcy, iż ww. postanowienia potwierdzają, że Sąd Arbitrażowy nie jest w stanie w sposób rzetelny i bezstronny rozstrzygnąć spór pomiędzy stronami. Żadna okoliczność nie potwierdza takiego stanowiska. Sąd wydając postanowienie wyłączające arbitrów – członków składu orzekającego orzekł tylko

i wyłącznie, iż ww. osoby podlegają wyłączeniu i jakakolwiek wykładnia rozszerzająca znaczenia postanowienia jest niedopuszczalna.

Niewątpliwie jednak w sprawie występuje sytuacja szczególna – gdy postanowienie o istotnym znaczeniu w sprawie wydaje sąd polubowny w składzie arbitrów, którzy następnie zostają wyłączeni od rozpoznawania ww. sprawy.

Powstaje zatem pytanie o konsekwencje ww. sytuacji. Gdyby sytuacja taka wystąpiła w postępowaniu przed sądem powszechnym to jej ocena nie nastroczałaby trudności. Oczywiście jest, że każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie którego znajdowałiby się sędziowie podlegający wyłączeniu dotknięte byłoby sankcją nieważności. Rzecz w tym, że próba wykorzystania na potrzeby omawianego zdarzenia procedury znajdującej zastosowanie w postępowaniach, które toczą się przed sądem powszechnym do postępowań toczących się przed sądem polubownym nie znajduje uzasadnienia. Otóż w przeciwieństwie do art.50 § 3 kpc zgodnie z którym aż do rozstrzygnięcia sprawy o wyłączenie sędziego może spełniać tylko czynności niecierpiące zwłoki, art.1176 § 6 kpc stanowi, że wniesienie do sądu wniosku o wyłączenie arbitra nie ma wpływu na bieg postępowania, chyba że sąd polubowny zawiesi postępowanie. A zatem z istoty rzeczy sąd polubowny może prowadzić postępowanie - może zatem nie tylko rozstrzygnąć kwestię właściwości, ale wręcz rozstrzygnąć spór wydając wyrok. Skoro zatem ww. przepis nie kreuje sankcji nieważności orzeczenia tylko z tej przyczyny, że ww. orzeczenie zostało wydane przez sąd polubowny, którego członkowie zostali wyłączeni od rozpoznania sprawy to Sąd nie może poprzestać na stwierdzeniu bezspornej okoliczności, że orzeczenie zostało wydane przez Sąd Arbitrażowy, którego arbitrzy zostali wyłączeni od rozpoznania sprawy i wydać orzeczenie będące bezpośrednią konsekwencją ww.okoliczności. Zresztą w wypadku rozstrzygnięcia wniosku o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego trudno byłoby wyobrazić sobie w jaki sposób sąd powszechny miałby odnieść się do ww. sytuacji tylko poprzez podkreślenie faktu wydania orzeczenia przez sąd polubowny w składzie osób wyłączonych od orzekania. W razie wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego taka możliwość wydaje się być oczywista – sąd powszechny jeżeli uzna, że fakt wydania wyroku przez sąd polubowny w składzie arbitrów, którzy zostali wyłączeni sprawia, że taki wyrok nie może się ostać to uwzględni skargę i uchyli wyrok. W sprawie o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego sąd powszechny nie odnosi się bezpośrednio do postanowienia sądu polubownego – nie uchyla go, nie zmienia, ani nie utrzymuje w mocy. Co więcej, wydanie takiego postanowienia jest warunkiem sine qua non rozpoznania przez sąd powszechny wniosku o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego, a zatem gdyby Sąd dysponował kompetencjami do uchylenia postanowienia sądu polubownego z tej przyczyny, że zostało ono wydane przez sąd w składzie arbitrów wyłączonych od rozpoznania sprawy to w efekcie nie mógłby rozpoznać wniosku o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego.

Dokładnie z tej samej przyczyny – braku możliwości formalnej kontroli postanowienia sądu polubownego w postaci uchylenia/utrzymania w mocy postanowienia w przedmiocie właściwości sądu polubownego–tut.Sąd nie może stwierdzić nieważności ww. postanowienia, a tym bardziej umorzyć postępowania przed sądem polubownym lub zwrócić pozwu.

Sytuację, która wystąpiła w sprawie należy zatem rozwiązać w ten sposób, że tut.Sąd winien merytorycznie ocenić zgłoszony zarzut i jeżeli jego zdaniem nie można uznać, że istnieje ważny zapis na sąd polubowny to wówczas należy stwierdzić niewłaściwość sądu polubownego, a jeżeli zdaniem Sądu taki ważny zapis istnieje to należy taki zarzut oddalić.

Zdaniem Sądu w sprawie nie wystąpiły przesłanki, które pozwalałyby uznać, że zapis na sąd polubowny pomiędzy stronami postępowania nie istnieje lub jest nieważny.

I tak, nie można zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy, że:

- zapis na sąd polubowny z dnia 29 stycznia 2004r. obarczony jest wadą prawną bezwzględnej nieważności,gdyż w dacie zawarcia zapisu reprezentujący przeciwnika wniosku R. K.nie dysponował pełnomocnictwem szczególnym do zawarcia zapisu, w związku z czym wyrażone w zapisie jego oświadczenie woli nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie może stanowić podstawy rozpoznania sprawy między stronami przez sąd polubowny. Owszem, R. K. nie dysponował wówczas pełnomocnictwem do akceptacji w imieniu reprezentowanej przez niego strony

umowy zapisu na sąd polubowny, ale ww. ułomność nie oznacza bezwzględnej sankcji nieważności czynności prawnej. Nie można bowiem zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy, że ww. ułomność czynności prawnej nie może być konwalidowana. Przepisy Kodeksu Cywilnego wskazują na zupełnie odmienny wniosek. I tak, art.103 KC różnicuje skutki braku umocowania. O ostatecznej ocenie konsekwencji zawarcia umowy z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa decyduje strona reprezentowana przez osobę, która przekroczyła granice udzielonego jej pełnomocnictwa, a nie druga strona umowy. Odnosząc to do sporu – to przeciwnik wniosku mógłby podnieść zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny. Natomiast uprawnienie takie nie przysługuje wnioskodawcy, który mógł co najwyżej wyznaczyć termin do potwierdzenia umowy. Przeciwnik wniosku potwierdził czynności R. K., a zatem o wadliwości skutkującej nieważnością zapisu na sąd polubowny nie może być mowy.

- zapis utracił moc, gdyż pełnienie funkcji przez arbitra wyznaczonego przez wnioskodawcę nie jest możliwe, co sprawia, że nie jest możliwe rozpoznanie sprawy w sposób rzetelny i uczciwy. Brak jest podstaw do zastosowania per analogiam dyspozycji art.1168 kpc do omawianego stanu faktycznego. Wskazując w umowie osoby arbitrów strony dają tym samym wyraz zaufaniu do konkretnych osób. Niemożność pełnienia funkcji arbitra przez wskazaną w zapisie osobę stanowi tak poważną zmianę okoliczności, iż ustawodawca powiązał skutki wystąpienia ww. okoliczności z utratą mocy zapisu na sąd polubowny. Ale w sprawie strony nie wyznaczyły arbitrów, więc art.1168 kpc nie może znaleźć w sprawie zastosowania. Opisana przez wnioskodawcę sytuacja sprowadzająca się do braku akceptacji osoby zaproponowanego przez wnioskodawcę arbitra nie ma nic wspólnego z kwestią właściwości sądu polubownego. Oczywiście, ww. sytuacja może być podstawą uwzględnienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Na marginesie dodać należy, że rozwój sytuacji w ramach postępowania przed sądem polubownym sprawił, że zarzut ten – niezależnie od braku wpływu na kwestię właściwości – w ogóle stracił rację bytu. Sąd powszechny wyłączył dotychczasowych arbitrów od rozpoznania sprawy, a to oznacza, że w sprawie niezbędny będzie wybór nowych arbitrów.

- rozpoznanie sprawy przez Sąd Arbitrażowy w jakimkolwiek składzie i przez jakiegokolwiek arbitra z zachowaniem niezależności lub bezstronności nie jest możliwe tak długo jak długo zastępcą przewodniczącego Rady Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego jest A. Ś. – przewodniczący Rady Nadzorczej przeciwnika wniosku. Sąd polubowny musi być postrzegany w dwóch płaszczyznach – jako instytucja powołana do rozpoznawania sporów danego rodzaju i jako organ rozstrzygający konkretny spór. W przypadku sądów polubownych ad hoc te płaszczyzny pokrywają się, ale w razie stałych sądów polubownych można je wyodrębnić i rozdzielić. I tak, Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie jest stałym sądem polubownym posiadającym określoną strukturę organizacyjną pozwalającą na wypełnianie funkcji sądu polubownego. Oczywiście, im większy jest sąd polubowny w znaczeniu organizacyjnym tym większa jest jego struktura administracyjna i tym większe prawdopodobieństwo natrafienia na występowanie związków personalnych pomiędzy funkcjonariuszami sądu polubownego i stronami procesu. Okoliczność, że osoba, która zajmuje określone stanowisko w strukturze organizacyjnej sądu polubownego jest jednocześnie powiązana z osobą fizyczną lub prawną, której spór jest rozstrzygany przez ten sąd polubowny nie oznacza jeszcze, że ten sąd polubowny nie jest władny w sposób bezstronny rozstrzygnąć spór z udziałem takiej osoby. Z tego punktu widzenia ważne jest bowiem, czy pomiędzy arbitrami i stronami procesu zachodzą interpersonalne relacje i tak długo, jak długo takie relacje nie występują to sąd polubowny postrzegany jako organ rozstrzygający konkretny spór może prowadzić postępowanie i wydać wyrok w sprawie.

- wnioskodawca skutecznie uchylił się od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zapisu w piśmie z dnia 3 lipca 2013r. Przede wszystkim, w sprawie nie wystąpiła jakakolwiek sytuacja uzasadniająca stanowisko wnioskodawcy, że pozostawał w błędzie, gdyż R. K. nie poinformował go o powiązaniach przeciwnika wniosku i S. S.. Zarzut ten należy odnieść do konkretnej sytuacji. Stronami umowy, w której zawarto zapis na sąd polubowny nie są osoby przypadkowe – konsumenci, drobni przedsiębiorcy, a wprost przeciwnie – są to przedsiębiorcy, którzy prowadzą rozległą działalność gospodarczą. Sąd rozumie przez to, że elementem niezbędnym działalności gospodarczej zarówno wnioskodawcy, jak i przeciwnika wniosku jest zawieranie wielu umów z różnymi kontrahentami – o dużym i małym potencjale gospodarczym. Nie można zatem uznać, że wnioskodawca nie miał doświadczenia w negocjowaniu i zawieraniu umów, a przede wszystkim w identyfikowaniu elementów istotnych dla oceny, czy zawarcie danej

umowy jest dla niego korzystne. Również i Sąd Arbitrażowy nie jest drobnym i mało znanym sądem o nieznannej, niewyjaśnionej lub nieprzejrzystej strukturze organizacyjnej. A zatem trudno przyjąć, że wnioskodawca nie wiedział i nie sprawdził jak wygląda struktura organizacyjna Sądu Arbitrażowego. Jednakże nawet gdyby przyjąć, że faktycznie nie sprawdził struktury i nie wiedział o występujących relacjach interpersonalnych to i tak nie można uznać, iż jest to uzasadniona przyczyna uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, albowiem te interpersonalne relacje są okolicznością bez związku z rozpoznaniem sprawy przez sąd polubowny.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia na podstawie art.118o kpc.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 2 kpc w związku z art.13 § 2 kpc. Koszty postępowania tworzą: koszt opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszt wynagrodzenia pełnomocnika. W przepisach określających stawki wynagrodzenia pełnomocnika brak jest wskazana ww. rodzaju postępowania. Dlatego Sąd zmuszony był poszukiwać postępowania najbardziej zbliżonego do niniejszego. Zdaniem Sądu takim postępowaniem jest sprawa o uchylenie wyroku sądu polubownego, która co prawda obejmuje swoim zakresem szersze spektrum zagadnień, ale i tak jest najbardziej zbliżona do niniejszego postępowania. Dlatego Sąd przyjął stawkę minimalną w tego typu sprawach to jest 1200 zł jako wartość wynagrodzenia pełnomocnika.